

# Karol Dąbrowski

---

## Konserwacja malowideł ściennych w Czerwińsku : odkrycie romańskiej polichromii

---

Ochrona Zabytków 4/3-4 (14-15), 127-132

---

1951

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## KONSERWACJA MAŁOWIDEŁ ŚCIENNYCH W CZERWIŃSKU ODKRYCIE ROMAŃSKIEJ POLICHROMII

KAROL DĄBROWSKI

Na zlecenie Departamentu Ochrony i Konserwacji Zabytków rozpoczęły Pracownice Konserwacji Zabytków (Państw. Przedsięb. Wyodr.) prace przy polichromii w Czerwińsku dnia 9 lipca 1951 r. z założeniem, że ich trzonem zasadniczym będzie konserwacja malowideł w absydzie za ołtarzem głównym, a dodatkowo malowideł w południowej kaplicy przyległej do prezbiterium. Kaplica ta uchodziła za całkowicie przebudowaną i wydawało się, że nie może w niej być bardzo wczesnych malowideł, tym bardziej, że widoczne, odkryte już dawniej, na ścianie północnej i na szczęście nie restaurowane malowidła odnieść można było do okresu przebudowy w dobie baroku. Jedynie na ścianie wschodniej, za ołtarzem z lewej strony, widoczna była niewielka postać, o której sądzono, że może pochodzić najwcześniej z doby gotyckiej, gdyż malowana jest na ścianie prostej a nie półkolistej jaka winna być w tym miejscu — analogicznie do przeciwległej kaplicy. A zatem przypuszczano poromańską przebudowę.



Ryc. 108. Czerwińsk. Kaplica południowa, ściana wschodnia. Fragment malowidła romańskiego po zdjęciu przykrywających go pobiał. Szczegół ryc. 109.

Ze zb. P. K. Z.

Należało więc ścianę zbadać i zobaczyć, czy nie ma na niej więcej malowideł z tego okresu.

Po wyjęciu obrazu ołtarzowego i usunięciu grubej warstwy kurzu ukazały się spod pobiał i przemalowań kolorowych fragmenty malowideł romańskich. Wobec tak rewelacyjnego stanu rzeczy poleciliśmy ołtarz rozebrać całkowicie i główny kierunek prac przesunąć na wspomnianą ścianę.

W ciągu dwu miesięcy pracy przy zachowaniu największej ostrożności i uwagi usuwano przemalowania milimetroowymi uławkami warstwa po warstwie i doprowadzano do uzyskania już prawie całości odsłoniętej polichromii z tym, że z lewej strony ściany na dole, na romańskim malowidle leży jeszcze warstwa z gotycką „pieta“ z czasu ok. 1430<sup>1</sup> (ryc. 110), którą trzeba będzie zdjąć i przenieść na inną ścianę. Podobną manipulację przeprowadzono z malowidłami na strychu na szczytowej ścianie<sup>2</sup>. Wszystkie te malowidła umieszczone będą na ścianie okiennej w omawianej kaplicy południowej, która stanie się w ten sposób sanktuarium poświęconym freskom romańskim, gotyckim z różnych okresów i barokowym. Ołtarza na dawne miejsce stawiać się już nie będzie, a na jego miejscu stanie skromna mensa wysunięta ku środkowi. W łuku wejściowym od nawy prawej zamierzona żelazna kuta krata oddzieli kaplicę od nawy i zabezpieczy te nadzwyczaj cenne odkrycia przed przypadkowym uszkodzeniem.

Prace konserwatorskie malowideł romańskich objęły do tej pory odsłanianie, oczyszczanie i zabezpieczanie tynków. Nie przewiduje się rekonstrukcji malowideł, jedynie punktowanie dla uzyskania czytelności.

Ikonograficznie malowidła te przedstawiają się bardzo ciekawie i bogato. Całość kompozycji podzielona jest górną na medaliony ze scenami biblijnymi (ryc. 108), a niżej pas z legendą o św. Marcinie z Tours<sup>1</sup> (ryc. 109). Dołem w prostokątach sceny z biblii i postaci świętych.

Technika wykonania tych malowideł jest typowa dla owych czasów, chociaż w porównaniu z fragmentami innych malowideł romańskich na naszych ziemiach widać pewne różnice warsztatu. Wyniki badań laboratoryjnych wyjaśniają zagadnienie spoiwa i barwników. W barwach dominuje w całości kolor czerwony w różnych odmianach aż do blado różowego i rozmaite natężenia czerni. Nie brak mimo to koloru zielonego, brązowego i złotego.

W półkolistej absydzie za ołtarzem głównym porządkuje się obecnie warstwy, doprowadzając do pierwszego odkrytego malowidła. W ten spo-

<sup>1</sup> Wg atrybucji dr Z. Świechowskiego.

<sup>2</sup> M. W a l i c k i, Fragment gotyckich malowideł ściennych w zamku warszawskim *Studia do dziejów sztuki w Polsce*, t. II, s. 88.

J. S t a r z y ń s k i i M. W a l i c k i, *Malarstwo monumentalne w Polsce średnio-wiecznej*. Warszawa 1929.





Ryc. 109. Czerwińsk. Kaplica południowa, ściana wschodnia. Lewa część malowidła romańskiego po zdjęciu pobiał i oczyszczeniu.

*Ze zb. P. K. Z.*





Ryc. 110. Czerwińsk. Kaplica południowa, ściana wschodnia, część dolna strona lewa. Pieta leżąca na malowidle romańskim, wydobyta z pod pobiał, przeznaczona do przeniesienia.

*Ze zb. P. K. Z.*

sób uzyskamy obok siebie malowidła renesansowe, gotyckie, a może też i fragmenty romańskie. Nie usuwamy żadnych warstw z malowidłami, jedynie niezamalowane narzuty. Całość prac odkrywczych była tu już dawniej wykonana, jednak tak chaotycznie i niechlujnie, że trzeba obecnie wiele ponieść trudu, żeby je uporządkować.



Ryc 111. Czerwińsk. Absyda nawy głównej. Fragment malowidła gotyckiego na ścianie północnej u góry. Powyżej fragmenty ornamentacji roślinnej w warstwie renesansowej. Stan przed rozpoczęciem konserwacji.

*Ze zb. P. K. Z.*

Malowidła, jakie się tu znajdują, to w pierwszej warstwie od wierzchu kompozycja renesansowa z 12 apostołami, umieszczonymi w dwu szeregach po 6-ciu z obu stron ściany, z biegnącą w górę ornamentacją roślinną i medalionami a w drugiej warstwie spodniej, fragmenty gotyckie przed-

stawiające postacie, głowy itd. (ryc. 111). W chwili obecnej bada się miejscami warstwy głębsze, gdyż istnieje przypuszczenie, że mogą one zakrywać malowidła wcześniejsze.

Całość polichromii w absydzie głównej nawy jest zagrożona odpadnięciem i dlatego nacisk musi być położony na zabezpieczenie narzutów.

W trakcie usuwania pobiał natrafiono na ślady romańskich glifów okiennych, których pozostałe części odsłonięto. W okienku środkowym po obu brzegach natrafiono na cegłę romańską bardzo płaską bo liczącą 33 do 40 mm. Zastosowana jest ona obok kamienia w jego zastępstwie. Znaleziono razem w środkowym oknie 11 sztuk spojonych bardzo twardą zaprawą.

W wieży północnej przy wejściu na chór odkryto fragmenty polichromii gotyckiej, która musi być również poddana zabiegom konserwatorskim.

W pracy nad konserwacją malarską brali udział słuchacze Studium konserwatorskiego Akademii Sztuk Plastycznych w Warszawie.

Całość zagadnień konserwatorskich malowideł romańskich ze względu na ich wielką wartość i to, że pierwszy raz w Polsce odkryte zostały o tak dużej powierzchni (około 10 m<sup>2</sup>), doczeka się szczegółowego studium.